KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 26-go Lipca 1867 roku. | № 166. | Lat 46. | Dnia 14 (26) Lipca 1867 r.

Piątek. | Rano ciepła st. 17, w połu: c. st: 22. Wysok: wody st. 5 c. 11. Ubywa). | Wschód Słońca g. 4 m. 12. Zachód „ „ 8 „ 59. | Jutro, Śtej Kunegundy Królowej, Śtej Natalji P. M. i Śgo Pantaleona M.

— Dziś na cześć Ś-ej Anny, Matki N. Maryi Panny, odbywają się Odpusty w *Willanowie* i w *Kobełce* za Pragą.

— W przyszłą Niedzielę, w Kościele Ś-go Jacka, przy ulicy Freta, przypada Odpust Ś-ej Marji Magdaleny.

— W przyszłą Niedzielę też, jako pierwszą po dniu 23 Lipca, Kościół obchodzi dzień Śej Kunegundy, Królowej, która później wstąpiła do zakonu Ś ej Klary. Urodziła się w r. 1224 a umarła 1292 r. Papież Alexander VIII (Ottoboni) wpisał ją w poczet świętych. Statua jej zdobi na zewnątrz Kościół Ś go Karola Boromeusza, przy ulicy Chłodnej w Warszawie

— Najwyższy Ukaz, z dnia 3 (15) Czerwca, nadający dymisjonowanemu Kapitanowi gwardji Stegemanowi, spadkobiercy Jenerał Lejtnanta Stegemana, posiadaczowi majoratu Kalwarja, w Powiecie Kalwaryjskim, w takież posiadanie folwark Skajsze, w tymże Powiecie, zamieszczony był w Ruskim texcie, Nrze 153 „Warsz: Dniew:". (Dz: War:).

— W dalszym ciągu zamieszczonych w „Dzienniku Warszawskim" ogłoszeń, o przywróceniu w Warszawie poczty miejskiej, Zarząd Zachodniego Okręgu Pocztowego, podaje obecnie do powszechnej wiadomości co następuje: 1) Do listów, na pocztę miejską przeznaczonych, mogą być używane nietylko koperty stemplowe, nabywane w Pocztamcie Warszawskim, ale i marki pocztowe w takiej samej, jak koperty wartości, i też same, które są używane do listów zwyczajnych, pocztami wysyłanych.—2: Oprócz listów, mogą być także oddawane na pocztę miejską bilety wizytowe, inwitacyjne i t. p. Od biletów takich, oddanych w Pocztamcie Warszawskim, pobiera się opłata po kop: 1½ od sztuki. Osoby zaś, życzące sobie bilety tego rodzaju wkładać do skrzynek miejskich, opatrywać winny też bilety w opaski (banderolę), lub koperty niezapieczętowane, i na każdy bilet przylepić markę pocztową, wartości kop: sr: 2. (Dz: War:).

— Zaonegdaj, we Wtorek, Grodzieński pułk huzarów lejb-gwardji, obchodził swe święto pułkowe. O godzinie 11½ z rana, z tego powodu była w Łazienkach parada Kościelna, na której raczył znajdować się JW. Jenerał-Feldmarszałek Hrabia Namiestnik. (Dz: War:).

— W rozkazach do Zarządu Administracyjnego M. Warszawy, czytamy: Dostrzeżono i przez rozbiór chemiczny w tutejszym Urzędzie Lekarskim sprawdzonem zostało, że wielu ze sprzedających w M. Warszawie wodę sodową, używa do takowej soków podrabianych, mianowicie: w miejsce soku malinowego, mięszaniny z wody, cukru, soku jagód czarnych i kwasu winnego; w miejsce zaś soku cytrynowego, mięszaniny z wody, cukru i kwasu winnego; nakoniec niektórzy dla nadania koloru zafałszowanemu sokowi, zabarwiają takowy farbą anilinową, szkodliwą zdrowiu. Nadto do czerpania soków z naczyń, sprzedający używają czerpaczków blaszanych lub mosiężnych, posrebrzanych, które w zetknięciu się z kwasem w soku znajdującym się, tworzą niedokwasy metalowe zdrowiu szkodliwe. Skutkiem tego Prezydent Miasta polecił Kommisarzom Administracyjnym i Lekarzom mieskim, zwracać pilną uwagę na sprzedających wodę sodową, mianowicie, aby do takowej używane były soki tylko naturalne niczem niepodrabiane, a czerpaczki nie inne jak drewniane, porcelanowe, szklanne lub czysto-srebrne. W razie zaś dostrzeżenia soku sfałszowanego lub czerpaczka z niewłaściwego materjału, takowe mają być zabrane i bezzwłocznie Urzędowi Lekarskiemu do rozbioru przesłane, który to Urząd względnie do tego co rozbiór chemiczny okaże, przedstawiać mi będzie winnych do stosownego z niemi postąpienia. (G. P.)

— *Komitet dla wsparcia dotkniętych powodzią.*— Na odbyć się mającą zabawę w Niedzielę, dnia 28go Lipca r. b., w parku Łazienkowskim, bilety wejścia po kop: 15, sprzedają się obecnie po różnych składach, magazynach, handlach, miasta Warszawy, po dzień Sobotni 27go b. m. Dla ułatwienia jednak publiczności przyjścia z pomocą nieszczęśliwym, w nabyciu takowych biletów, poniżej wymienione składy, magazyny i handle, raczyły się podjąć sprzedaży takowych i dnia następnego w Niedzielę do południa, a mianowicie: PP.: Bracia Zellt ulica Senatorska, Kwiatkowski Miodowa, Rozmanith Nowy-Świat, Juljan Roezler Elektoralna, Stępkowski Wierzbowa, Bracia Lesser Rymarska, Sowiński i Szulc (dawniej Koelichen) róg Długiej i Przejazd, Fukier Stare-Miasto, Cukiernia w Krasińskich ogrodzie, A. J. Galle Senatorska; zas w Niedzielę od południa do rozpoczęcia zabawy, przy wszystkich wejściach do Parku Łazienkowskiego, gdzie również można będzie dostać biletów na loterję fantową po cenie kop: 30; każdy przybywający na zabawę, powinien być opatrzony w bilet wejścia biały z pieczęcią niebieską, z herbem miasta, który to bilet zatknięty ma być na kapeluszu lub czapce, z wyjątkiem dam i wojskowych. Na tarass przed pałacem, będą oddzielne bilety wejścia, różowe, po cenie rs. 3, które przy wejściach z obu stron tarassu sprzedawane będą.— Prezes Komitetu, p. o. Prezydenta miasta, Jenerałnego Sztabu, Jenerał Major, *Witkowski.*—Członek Sekretarz, J. *Heppen.* (D. W.)

— Przyjechali do Warszawy: Jenerał Major *Lebiediew*, z Janowa; Rz: Radca Stanu *Hube*, z Petersbur-

ga;— wyjechali: Jenerał-Majorowie: *Poźniak*, do Karlsbad; *Chlebinkow*, do m. Kielc; *Reintahl*, do Iwangorodu.

— Józef *Złobiński*, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, przeżywszy lat 29, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zakończył doczesne życie. Pozostała Żona wraz z Dzieckiem, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na pochowanie zwłok, dziś o godz: 8mej wieczorem, z domu przed-pogrzebowego na Powązkach. (10,865.)

— W tych dniach zakończyła życie w Pietkowie, dobrach Szambelana Hrab: Starzeńskiego, bawiąca tam czasowo w gościnie, ś. p. Zofja z Hr: Starzeńskich Hr: *Ronikierowa*, żona Adama Hr: Ronikiera, właściciela dóbr Korytnicy i posesji w Warszawie. Zgon tej Pani, w smutku pogrąża rodzinę, oraz licznych przyjaciół, których pięknemi przymiotami duszy zjednać sobie umiała. Żona przykładna, matka poświęcona dla dzieci, ich wychowaniem wyłącznie zajęta, wzorem była cnót domowych.

— (Art: n.) W dniu 20 b. m. w dobrach Wólka Słupska, zmarł nagle ś. p. Kazimierz Piotrowski, Jeometra. Zwłoki po uroczystem Nabożeństwie, odprawionem w parafjalnym Kościele Niegowskim, zaniesione przez włościan, złożone zostały na wieczny spoczynek na wiejskim cmentarzu. Ś. p. Kazimierz, jakkolwiek zmarły w całej pełni życia, bo w 27 wiośnie, potrafił sobie zjednać ogólny szacunek przyjaźń. Szczere łzy żalu zrosiły cichą jego mogiłę. Pokój jego zacnej duszy. — Z. W.

— „Wiarę zachował, zawodu dokonał, i zgotowany mu jest sprawiedliwości wieniec“. — Te słowa Pisma Ś-go, określające najpiękniej życie prawdziwie chrześcijańskie, zastosować dziś możemy do młodziuchnej niewiasty, której krótka pielgrzymka na ziemi, była wiernem ich odbiciem. Ś. p. Aniela z Przyłęskich Krzyżanowska, żona tutejszego artysty, kompozytora muzyki, zgasła w dniu 17 b. m., w dwudziestym drugim roku życia, należała do szczupłej liczby młodych kobiet, pojmujących przeznaczenie swoje, nie jako szereg zabaw i nudę obowiązków, lecz jako pasmo miłości i poświęcenia, opromieniające słodkim blaskiem życie otaczających. Rok zaledwie upłynął jak poślubioną została ubóstwiającemu ją mężowi, a lubo pierwsze chwile ich pożycia, okrył kirem żałoby zgon niespodziewany ojca, znanego w świecie literackim Stanisława Przyłęskiego, umiała koić zarówno współczuciem boleść matki i siostry jedynej, jak wdziękiem i niepospolitemi serca i umysłu zalety, umilić i ożywić dom męża. Cicho i pięknie rozwijało się jej młode życie na tle miłości, spokoju i pracy, aż do chwili, która zdała się być dopełnieniem jej rodzinnego szczęścia. Bóg dozwolił jej zostać matką, a i to nowe uczucie, odbiło się naprzód w jej duszy poczuciem obowiązku. Powitała swe dziecię nie jako własną pociechę i rozrywkę, lecz jako istotę z której kierunku zdać będzie musiała rachunek Bogu i społeczeństwu. To też świętość obowiązków matki, stała się ulubionym przedmiotem jej rozmów w krótkich chwilach, spędzonych jeszcze z ukochanemi, których jedyną dziś pociechą, że żywot jej był prawdziwie zaraniem wiekuistego życia, w którem połączeniu się z nią, wiara daje im nie mylną nadzieję. — *A. B.*

— Zawiadamia się Członków Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, którzy przyjąć raczyli dyżur podczas zabawy, dać się mającej w przyszłą Niedzielę w Parku Łazienkowskim, na korzyść dotkniętych powodzią Warszawian i Prażan, iżby w dniu 15 (27) Lipca r. b., to jest w Sobotę, o godzinie 5ej po południu, zgłosili się do Kancellarji pomienionego Towarzystwa po odbiór kokardy służbowej i instrukcji.

— Wczoraj w Magistracie m. Warszawy pod prezydencją JW. Generał-Majora Witkowskiego, Prezydenta m. Warszawy, odbyły się wybory na Sędziów Trybunału Handlowego.— Wybrani zostali na Sędziów PP. Jan Arnhold, Józef Mrozowski, Gustaw Sennewald Alexander Temler; a na zastępców: Karol Freund Franciszek Fuchs, Edward Hering, Szymon Natanson Ludwik Zeltt. Na Vice-Prezesa Trybunału wybrany P. Mijakowski Kajetan.— Osób na posiedzeniu było przeszło 80.

— Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major *Witkowski*, Prezydent Miasta Warszawy, jako dbały na każdym kroku o dobro mieszkańców tutejszych, w dniu wczorajszym wspólnie z Hrabią Stanisławem *Ostrowskim*, Vice-Prezesem Administracji Ogólnej Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, zwiedził nowoofiarowany, przez JW. Hr. Namiestnika lokal na Ochronę IXtą „X. Baudouina“ w zabudowaniach przy Kościele Ś go Marcina, (ulica Piwna) i znalazł takowy odpowiedni dla dziatek, pozostawiwszy małe po sobie wspomnienie i obdarowawszy ich znaczną kwotą na bułeczki. Lokal powyższy będzie zupełnie odnowiony, gdyż dziś znajduje się w zupełnie złym stanie, na podwórzu zaś urządzi się ogródek, którego myśl utworzenia objawił Opiekunowi Ochrony; tak więc w Cyrkule I. nie tylko dziatki będą miały widny i dobry lokal, ale miejsce ocienione drzewkami, w którem ręcznym robotom oddawać się będą mogły.

— W tych dniach opuścił prassę 1-y poszyt słynnej powieści, p. n. „Rodzina Romarkierta“, napisanej w oryginale Szwedzkim przez Marję Zofję z Biratów Szwartz, a drukowanej niegdyś w odcinku Gazety Polskiej. Powieść ta pięknym układem swoim jest bardzo zajmująca i ciekawa, a dla dążności artystycznie w opowiadanie ujętej, godna rozszerzenia a więc i czytania. Poszytów wyjdzie 4, po cenie kop. 25 za każdy. Całe więc dzieło kosztować będzie rubla 1 z przesyłką pocztową, którą wydawca bierze na siebie. Każdy poszyt w małym formacie obejmować będzie 128 stronnic bardzo ścisłego druku. Można je nabywać w księgarniach lub w Redakcji Zorzy Nr 24 (nowy) przy ul. Nowy-Świat, poszytami, lub też składać prenumeratę na całe dzieło od razu.

— Wyszedł z druku Zeszyt IV i Vty „Ekonomisty“, pisma miesięcznego, poświęconego ekonomice, statystyce i administracji, z dodatkiem tygodniowym informacyjnym, pod nazwą: „Merkury“, za miesiąc Kwiecień i Maj.

— Wyszło z drukarni Pana J. *Psurskiego*, przez P. Wł: Dł: „Pogląd na dzieje ludzkie“ z dwunastu punktów, w 304½ letniej równoległości, czyli „Świat

przed-chrześcijański i chrześcijański", wraz z kartą synchronistyczną.

— W numerze 28-mym „Przeglądu Katolickiego", znajdujemy artykuł, z powodu odczytu Doktora Struwego, o estetycznem wychowaniu kobiety, skreślony, o znaczeniu moralności i religji, jako głównych podstaw wychowania kobiety. Tyle w nim prawdy i zacności, że radzibyśmy byli powtórzyć go, gdyby zakres naszego pisma nie stawał nam na przeszkodzie, poczytujemy sobie wszelako za obowiązek zwrócić nań uwagę naszych czytelników, a szczególniej czytelniczek.

— Wczoraj nakładem Xięgarni braci *Szleifsztejnów*, wprost Kościoła Ś-go Krzyża, wyszedł 19 poszyt dzieła, p. t. ważnych wiadomoci i przepisów z Techniki, Przemysłu, Rzemiosł, Rolnictwa i Gospodarstwa domowego. Poradnik praktyczny wydany staraniem p. W. Steinerta, Prezesa berlińskiego stowarzyszenia rzemieślników oraz pp. H. Bohm, W. Wackernagel, A. Böhme, S. Salomon, W. Reetzke i innych, opracowany przez K. Halbauera, Technika. Nabyć go można we wszystkich Xięgarniach, — W Kaliszu skład główny w Xięgarni Polskiej Juljusza Mittwocha. Dzieło składać się będzie prawie z 500 stronnic druku, w 8-ce. Dla ułatwienia nabycia podzielone będzie na sześć poszytów. Cena poszytu kop. 25. Po wyjściu całego dzieła prenumerata ustaje, a cena całego dzieła podwyższy się do rubli sr. 2.

— W ostatnim numerze „Illustracji Francuzkiej" jest widok bramy tryumfalnej, wystawionej na przybycie Najjaśniejszego Cesarza Alexandra IIgo, (podług fotografji M. Fajansa).

— Jan Kanty Gregorowicz, znany literat, Redaktor „Tygodnika Mód", wyjechał do Paryża.

— Dziś Śtej Anny, a:

Od Śtej Anki
Chłodne wieczory i ranki.

W tym jednak roku, jak się zdaje, przysłowie to nie znajdzie zastosowania. Wiosna i lato dotychczas nie zwykłym odznaczały się chłodem, i w tych dniach dopiero prawdziwe zaczęło się lato, które poprzednie zimno musi nam wynagrodzić.

— Dowiadujemy się, iż Obywatel tutejszy, P. *Poznański*, przejęty niedolą, jaka dotknęła, skutkiem wylewu Wisły wiele rodzin, Warszawian i Prażan, wszedł z podaniem do Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, oświadczając, iż obszerną swoję posessję, przy ulicy Czerniakowskiej położoną, oddaje przez ciąg roku jednego na pomieszczenie nieszczęśliwych zalanych wodą, a którzy nie mają schronienia, niemniej na pomieszczenie rodzin po cholerycznych pozostałych.

— Niezadługo daną będzie na naszej scenie komedja w 2-ch aktach, p. t. „Honor Ojca". Główniejsze role w komedji tej przedstawią. Pani Rakiewiczowa, P. Swieszewski, Pani Mazurowska, Ostrowska, P. Grzywiński, Tatarkiewicz i państwo Sawiccy. Komedja pomieniona należy do lepszych utworów dramatycznych.

— W czasie pojutrzejszego przedstawienia śpiewaków Francuzkich, na dochód nadwiślan, w Parku Łazienkowskim dać się mającego, pod dyrekcją Panów: Bertin i Huet, orkiestra, zwykle w Alkazarze tymże śpiewakom towarzysząca, pod przewodnictwem Pana Karola Platera, również bezinteresowny przyjmie udział.

— Na wyścigach wodnych, w przyszłą Niedzielę odbyć się mających, w parku Łazienkowskim, wygrywającym oprócz nagród kosztowniejszych, doręczone nadto zostaną stosowne patenta, poświadczające otrzymane nagrody.

— Osoby, które niesłyszały śpiewaków z Alkazaru, będą miały sposobność usłyszeć ich w czasie zabawy, na korzyść dotkniętych powodzią, w Łazienkowskim amfiteatrze, zwłaszcza, że program przedstawienia tak wybrany został, iż wszyscy słuchać go będą mogli.

— W przyszły Wtorek, w Alkazarze, będzie miało miejsce widowisko, na benefis Panny Arsène. Biletów na to przedstawienie dostać można będzie każdodziennie, od dziś, począwszy w mieszkaniu Artystki, w Hotelu Maringe Nro 5, od godziny 11-tej z rana, do 5ej po południu; w Niedzielę zaś tylko do godziny 3ej. Panna Arsène, talentem swoim umiała sobie zjednać względy publiczności tutejszej; benefis jej zatem, liczny być powinien, tembardziej, że program zupełnie nowy, wielką przedstawi rozmaitość.

— Pantomina *Arlekin złodziej*, przedstawiona wczoraj w *Eldorado* przez śpiewaków Francuzkich, zabawiła licznie zebraną Publiczność. P. *Salomon*, w roli Pierrota, pobudzał do ciągłego śmiechu i wesołości. Taż sama scena będzie powtórzona i dzisiaj.

— Piszą nam z *Kalisza*: W Sobotę dnia 27 Lipca r. b. ma być tu koncert P. *Zientarskiego*, Nauczyciela organistów Instytutu Muzycznego, ze współudziałem amatorów miejscowych.

— W Kaliszu d. 1go Sierpnia r. b. na benefis jednego z tamtejszych pierwszorzędnych Artystów, przedstawioną będzie melodrama w 10ciu obrazach, z Francuzkiego, Eugeniusza Sue, p. t. „Tułacz"; główne role objęli: PP. Kaliciński, d'Agriniego; Cybulski, Rodina; Karsznicki, Dagoberta; Carmantrant Tułacza; Pani Ortyńska Gabriellę: Panna Podolska: Adriannę de Cardoville, reszta ról pomniejszych mają być także dobrze obsadzone.

— Od dni parę wieczorną porą mamy błyskawice bez grzmotów; wczoraj późnym wieczorem przy błyskaniu się, spadł deszcz krótko trwały.

— Wczoraj po kolei konnej miejskiej, zaczęły kursować po raz pierwszy plat-formy do przewozu towarów, pomiędzy stacjami: St. Petersburgską i Warszawsko-Wiedeńską.

— Dowiadujemy się, iż piękny dom narożny przy Krakowskiem-Przedmieściu i ulicy Królewskiej, (Nr 412 Lit. A) położony, dotąd własnością spółkową P. Karola *Beyera* będący, przeszedł obecnie na wyłączną jego własność.

— Wczoraj, t. j. dnia 25 b. m. zachorowało na cholerę osób 158, wyzdrowiało 51, zmarło 49, pozostaje z dawniejszemi 777. (G. P.)

— „Cicha Łza", xiążka do Nabożeństwa, o której zagubieniu w Kościele Śgo Józefa Opieki, na Krak:-Przedmieściu, donoszono w *Kurjerze Warszawskim* przed paru tygodniami, odebraną być może w Zakrystji tegoż Kościoła.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 23 Lipca.* — Sułtan zwiedził wczoraj gmach Parlamentu i Muzeum Kensingtońskie, poczem złożył wizytę Xiężnie Walji i Lady Palmerston, i był na objedzie u Xięcia Southerland. Sułtan opuśc Londyn dziś przed południem. (Ind. Bel)

AUSTRJA. *Peszt, 22 Lipca.* — „Lloyd“ donosi, że narady deputacji, mających porozumieć się co do spraw wspólnych obu połowom Monarchji Austrjackiej, nie rozpoczną się przed 4m Sierpnia. — Maurycy Perczel przybył wczoraj do Komorna, a Artur Görgey przyjechał onegdaj do Pesztu. — Podłóg pogłoski, znajdującej wiarę, Hr. Andrassy uzyskał pozwolenie na uorganizowanie 70ciu batljonów honwedów. (Nordd. All. Ztg).

PRUSY. *Hannower, 23 Lipca.* — Z Nordstemmen donoszą telegrafem, że Królowa Marja Hannowerska i Xiężniczka Marja, opuściły dziś zrana Marienburg w towarzystwie Szambelana Stockhausena i udają się z Nordstemmen, drogą żelazną, przez Kassel i Beureuth do Wiednia. (Schl. Ztg).

TURCJA. *Belgrad, 23 Lipca.* — Prezes Ministrów Serbskich, Garaszanin, wyjedzie na spotkanie Sułtana i powita go w nieobecności Xięcia Serbskiego. (Nordd. All. Ztg).

Ostatnie Wiadomości.

Podług „Monitora“ powszechnego z 24go b. m., Rząd Francuzki otrzymał od P. Dano, swego reprezentanta w Mexyku, depeszę telegraficzną, z daty 9go b. m., w której P. Dano oświadcza, że zamierzał wyjechać z Mexyku przed 16-tym b. m. Depesza ta, nie podaje żadnych szczegółów o wypadkach zaszłych po zajęciu przez Juaristów miast Mexyku i Vera-Cruz.

Izba Deputowanych Wiedeńskiej Rady Państwa, uchwaliła 24go b. m., prawo o stowarzyszeniach i zgromadzeniach, zmodyfikowawszy nieco projekta Rządu i Komisji.

Hr. Bismarck ma przyjechać wkrótce do Króla Pruskiego do Ems lub Wiesbaden, dla naradzenia się, co do niektórych kwestji polityki wewnętrznej.

Sułtan Turecki przybył do Koblenc 24go b. m., o godzinie 2ej po południu, i powitany został przez Króla Pruskiego, który przyjechał tam w tym celu z Ems.

Dziennik „La Presse“ podaje pogłoskę, że Mazzini znajduje się na teraz we Włoszech i układa wraz z Garibaldim plan przeciw Rzymowi, zależący na tem, ażeby jednocześnie z wtargnięciem do Państwa Kościelnego, wywołać powstanie w Rzymie i proklamować tam Rzeczpospolitą. Powiadają, że Garibaldi znajduje się obecnie w okolicach Pizy.

F R A S Z K I.

— Zagniewana małżonka rzekła do swego męża: „Już to ty swojego Pana Wojciecha, który cię tylko z domu wyciąga na łotrostwa, we wszystkiem stawiasz na *świeczniku*.“ „A zmiłuj się gdzieżbym znalazł tak ogromny świecznik.“ „Choćbyś go i znalazł, to on na nim się nieustoi, bo wiecznie pijany!“

— W restauracji ktoś rzekł do swojego sąsiada który kazał sobie dać mizerji: „Panie! co pan robisz! jeść mizerję w czasie cholery! to jest samobójstwo, niemoralność, bluźnierstwo!...“ „Mój Panie,“ odrzekł tamten, „co to Pana obchodzi, bądź Pan tak delikatnym jak ja, który od kwadransa widzę, że Pan jesz na pół surową cielęcinę, a nic nie mówię.“

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: *Wujaszek całego świata.* — *O chlebie i wodzie.*

TEATR WIELKI.

Na dochód dotkniętych klęską powodzi: 2gi akt opery *Żydówki.* — *Koncert.* — *Divertissement.*

— **WYSTAWA FANTÓW** Loterji War. Tow. Dobr., z 60,000 losów złożonej; codziennie bezpłatnie w sali teatralnej, w gmachu pomienionej Instytucji. Otwarta od 11 rano do 6 wieczorem.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 26 Lipca 1867 r.

Monety i Papiery:	Żądano		Płacono	
	Ruble i Kopiejki sr:			
Pół imperjały rossyjskie rs. 5 k. 90.				
Dukaty holenderskie rs. 3 k. 45.				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup:)	76	—	—	—
Listy zast: 3 okresu, I. s., za rs. 100,	80	17	79	67
Listy zast: 3 okresu, II. s., za rs. 100,	70	67	70	17
Listy likwidacyjne. za rs. 100 . .	58	83	58	50
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1865,	112	33	112	—
„ „ „ z r. 1866,	108	50	108	—
Bilety Banku Cesarstwa	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za szt:,	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	56	—	55	50
Akcje Głów: Tow: Ros: Dróg żelazn:,	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:,	86	—	85	50
Akcje Fabryczno-Łodzkie . . .	84	—	—	—

Wartość kuponu bież: od Listów zas: od rs. 100, rs. — k. 37 7/9. Od Listów likwidacyjnych k. 62 2/9.

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 23 Lipca płacono: Za korzec pszenicy od rs. 8 kop. 10 do rs. 8 k. 8 żyta od rs. 6 kop. 22 do rs. 6 k. 50: owsa od rs. 3 kop. — do rs. 3 kop. 30 gryki od rs. 4 kop. 65 do rs. 4 k. 86; kartofli od rs. 1 k. 20 do rs. 1 k. 50

Okowity płacono dnia 23go Lipca, za wiadro od rs: 4 k: 15, do rs 4 k. 22; za garniec od rs. 1 k: 35 do rs: 1 k. 37.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej. — Redaktor odpowiedzialny, *S. Bogusławski.*